

6 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Rz 14,7-12) Bracia: Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Napisane jest bowiem: „Na moje życie, mówi Pan, przede Mną klęknie wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga”. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

(Rz 14,7-12)

Bracia: Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Napisane jest bowiem: „Na moje życie, mówi Pan, przede Mną klęknie wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga”. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

(Ps 27,1.4.13-14)

REFREN: W krainie życia ujrzę dobroć Boga

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia,
przed kim miałbym czuć trwogę

O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu,
przez wszystkie dni mego życia;
abym kosztował słodyczy Pana,
stale się radował Jego świątynią.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Aklamacja (Mt 11,28)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię.

(Łk 15,1-10)

Zbliźali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do

domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła». Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta mając dziesięć drachm zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

Komentarz:

Zestawmy tę scenę z wydarzeniami wokół góry Synaj, kiedy lud, przerażony potężnymi zjawiskami, wśród których Bóg się objawiał, bał się przybliżyć do Boga i błagał Mojżesza o zwolnienie od bezpośrednich kontaktów z Bogiem: niech Mojżesz będzie ich pośrednikiem, oni się boją do Boga przystąpić.

Otóż Ten, który wśród grzmotów, mgły i trzęsienia ziemi objawił się na Synaju, jest tym samym Bogiem, do którego garnęli się celnicy i grzesznicy, i który przedstawia się nam jako troskliwy Pasterz szukający zagubionej owieczki. Bardzo niedobrze by było, gdybyśmy nasze pojęcia o Bogu sprowadzili tylko do jednego rodzaju obrazów. Warto wyrobić w sobie taki odruch, że kiedy napotykamy obraz Boga potężnego, niepojętego, budzącego lęk — przypomnijmy sobie wówczas, że ten Bóg kocha nas więcej niż rodzona matka, że nie brzydzi się grzesznikami, ale jak dobry Pasterz wyszukuje każdej zagubionej owieczki.

Z kolei, kiedy słuchamy o Bogu kochającym, przebaczącym, cierpliwym, warto przypomnieć sobie wówczas, że ten Bóg nie pozwoli nam się z siebie naigrawać, że będzie On kiedyś naszym Sędzią i że gdyby On sam nas nie szukał, sami nie mielibyśmy do Niego żadnego dostępu.

Po prostu żaden obraz, nawet obraz biblijny, nie wyczerpuje prawdy o Bogu. Prawda o Bogu jest zawsze większa, niż da się to wypowiedzieć w ludzkim języku. Zarazem warto pamiętać, że zdania o Bogu kochającym, przebaczącym i wręcz szukającym grzesznika są w Ewangelii przedstawione nam jako najważniejsze.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi nam jeszcze więcej — że kiedy znajdzie zagubioną owieczkę, bardzo się tym raduje i zaprasza do tej swojej radości wszystkich aniołów w niebie. To jest naprawdę niezwykle, że nawrócenie choćby tylko jednego grzesznika raduje samego Boga.

Czytanie Dnia: codzienne komentarze o. Jacka Salija OP do Ewangelii

o. Jacek Salij OP